

NEWSLETTER KANCELARII MAMIŃSKI I WSPÓLNICY SP. K. (GRUDZIEŃ 2016 R.)

Spis treści:

1. Słowo wstępne	2
2. Ujawnienie członka zarządu w rejestrze przedsiębiorców KRS, a odpowiedzialność za zobowiązania spółki z o.o.	3
3. Interes Spółki, interes akcjonariusza – instrukcja działania dla członka Zarządu.	6
4. Tryb zaskarżenia postanowienia o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego prowadzonego z oskarżenia publicznego oraz prywatnego	9
5. FUNDACJA POMOCY DZIECIOM Z CHOROBAŃ NOWOTWOROWĄ	11

1. SŁOWO WSTĘPNE



Przekazując w Państwa ręce kolejny numer newslettera Kancelarii, życzymy wszystkim Państwu Szczęśliwego Nowego Roku 2017.



Życzę miłej lektury.

dr Marcin Mamiński, adwokat

.....

2. UJAWNNIENIE CZŁONKA ZARZĄDU W REJESTRZE PRZEDSIĘBIORCÓW KRS A ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ZOBOWIĄZANIA SPÓŁKI Z O.O.

Rejestr przedsiębiorców KRS zapewnia m. in. jawny i nieskrępowany dostęp do danych w nim zawartych. Wydruk z rejestru przedsiębiorców KRS pobrać może każdy, obecnie również za pomocą Internetu, bez zbędnych formalności i opłat pozyskując wiedzę np. w przedmiocie kto jest reprezentantem spółki. Dane zawarte w rejestrze przedsiębiorców KRS objęte są domniemaniem ich prawdziwości. Domniemanie to, chociaż wzruszalne, zapewnia komfort i bezpieczeństwo osób trzecich, powołujących się na określone zapisy w tym rejestrze.

Zagadnieniem, które warto rozważyć i które powodowało rozbieżne poglądy w judykaturze i doktrynie, pozostaje kwestia odpowiedzialności osób odwołanych z funkcji członków zarządu spółki z o.o., niemniej cały czas ujawnionych w tym charakterze w rejestrze przedsiębiorców KRS.

Zgodnie z art. 299 KSH, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Na tle tegoż zapisu, abstrahując w tym miejscu od kwestii terminowego zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, co uwalniało od regulowanej w/w artykułem odpowiedzialności, prezentowano zasadniczo trzy stanowiska.

Zgodnie z pierwszym z nich, recypowanym m. in. w wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 4 kwietnia 2000 r. wydanym w sprawie o sygn. akt V CKN 10/00 (Opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2000, Nr 12, poz. 219, str. 29): odwołanie członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nieujawnione w rejestrze handlowym, nie zwalnia go od odpowiedzialności wynikającej z art. 299 § 1 KSH.

Jednocześnie, Sąd Najwyższy - Izba Cywilna w wyroku z dnia 28 kwietnia 2006 r., wydanym w sprawie o sygn. akt V CSK 39/06 (Opubl: Baza Legalis) przychylił się do poglądu, iż wpis określonej osoby w charakterze członka zarządu nie rozstrzyga o ponoszeniu przez tą osobę odpowiedzialności na zasadach ustanowionych w art. 298 KH (obecnie 299 KSH – dopisek mój).

Pomiędzy przedstawionymi wyżej stanowiskami odnotować również wypada pogląd przedstawiony w komentarzu do KSH (*S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, M. Tarska, A. Herbet*, Kodeks spółek handlowych. Komentarz. T. 2, Wyd. 3, Warszawa 2014), w myśl którego konieczne staje się poszukiwanie kompromisu pozwalającego na udzielenie stosownej ochrony zarówno wierzycielowi spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, (...) jak i osobie, która nie pełni już funkcji członka zarządu, a więc jest pozbawiona wpływu na działania spółki, ale pozostaje ujawniona w rejestrze handlowym.

Przy analizie aktualnych stanowisk prawnych zdaje się przeważać zapatrywanie, zgodnie z którym ujawnienie danej osoby w charakterze członka organu w spółce z o.o. w rejestrze przedsiębiorców nie może *ipso se* warunkować odpowiedzialności na zasadzie art. 299 KSH, w sytuacji gdy osoba ta została skutecznie odwołana (złożyła rezygnację) przed powstaniem wymagalności określonego zobowiązania.

Przychylając się do tego stanowiska, które częściowo opiera się na niekwestionowanym prawnie deklaratoryjnym charakterze takiego wpisu, tzn. uznaniu, że wpis danej osoby w rejestrze przedsiębiorców KRS nie ma charakteru prawnie - kształtującego lecz jedynie potwierdza powstały już skutek prawny związany z powołaniem/odwołaniem danej osoby, wskazać należy na kolejne przyczyny, dla których pogląd jak z akapitu powyżej zasługuje na pełną aprobatę.

Podnieść wypada, że wraz ze złożeniem rezygnacji, względnie podjęciem uchwały o odwołaniu danej osoby z funkcji członka zarządu, osoba taka nie ma - z zasady - możliwości doprowadzenia do skutecznego wykreślenia jej z rejestru przedsiębiorców KRS. Zaniechanie spółki w tym obszarze, nie będzie - zdaniem autora - prowadzić do podjęcia działań przez sąd rejestrowy z urzędu. Konsekwentnie, brak możliwości wpływu na funkcjonowanie określonych zapisów w rejestrze przedsiębiorców KRS nie może prokurować negatywnych konsekwencji dla odwołanego członka zarządu spółki z o.o., cały czas jednak ujawnionego w tym charakterze w rejestrze.

Poszukiwanie kompromisu pomiędzy prawami wierzyciela a ochroną prawną odwołanego członka zarządu, który nie został wykreślony z rejestru przedsiębiorców KRS prowadzić może do rozważań w przedmiocie dopuszczalności dalszego „scedowania” odpowiedzialności na osoby legitymowane i odpowiedzialne za wykonanie określonych obowiązków rejestrowych spółki.

Konstrukcja taka wymaga wszak szczegółowej i złożonej analizy z zasady dystynktywnych reżimów odpowiedzialności, opartych raz na zasadzie wyraźnej regulacji z art. 299 KSH, dwa wywodzonych z zasad zawinionego działania na szkodę. Niezależnie od tych dywagacji, brak przesłanek do uznania odpowiedzialności członka zarządu na podstawie art. 299 KSH, w sytuacji gdy ową odpowiedzialność uzasadniać ma jedynie fakt figurowania w tym charakterze w rejestrze przedsiębiorców KRS.

Przy rozważaniach na tle art. 299 KSH, nie można uciec od poszukiwań przyczyn usankcjonowania w przepisach prawa odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. za zobowiązania spółki.

Zdaniem autora, potrzeba ochrony wierzycieli spółki, przy jednoczesnym uznaniu charakteru spółki z o.o., zakresu kompetencji członków zarządu w tej spółce, *ergo* wpływu tych na prowadzenie spraw spółki, a więc również realnej możliwości „zarządzania” zobowiązaniami i wierzytelnościami spółki, uzasadnia przypisanie reprezentantom spółki odpowiedzialności za jej zobowiązania na zasadzie art. 299 KSH.

Przy świadomości istnienia i treści przesłanek uwalniających członków zarządu od ponoszenia takiej odpowiedzialności, wskazać należy, że *causa* dla ponoszenia takiej odpowiedzialności wynika z faktu, że członkowie zarządu mają rzeczywisty wpływ na prowadzenie spraw spółki, tj. również - w ujęciu modelowym - na fakt powstania i utrzymywania stanu wymagalności danego zobowiązania.

Konsekwentnie, autor zaznacza, że tak jak oczywistym wnioskiem wydaje się, że ujawnienie w rejestrze przedsiębiorców danej osoby w charakterze członka zarządu nie ma decydującego znaczenia dla uznania odpowiedzialności takiej osoby za zobowiązania spółki, tak właściwym jest rozumowanie o konieczności ponoszenia odpowiedzialności za zobowiązania spółki osoby, która nie jest wprawdzie wpisana w rejestrze przedsiębiorców KRS w charakterze

MAMIŃSKI & WSPÓLNICY sp. k.



członka zarządu, jednak w związku z aktem powołania na tę funkcję podejmuje działania jak członek zarządu, *ergo* nie tylko wykonuje określone kompetencje lecz doprowadza do ziszczenia się skutków tak jak przy wykonaniu określonych działań przez osobę powołującą się na mandat do reprezentowania spółki wynikający zarówno z aktu powołania jak i ujawnienia w rejestrze przedsiębiorców KRS.

Nie można *a priori* odmówić również zasadności pogładowi, zgodnie z którym odpowiedzialność na zasadzie art. 299 KSH ponosić będzie osoba, która pomimo braku powołania w skład zarządu i konsekwentnie ujawnienia tego faktu w rejestrze przedsiębiorców KRS działa faktycznie jak członek zarządu i ma rzeczywisty wpływ na powstanie określonych zobowiązań. Zapatrywanie takie, wywodzone w dużej mierze z celowościowego ujęcia zasad odpowiedzialności usytuowanych w art. 299 KSH przy dalszej analizie skonfrontować wypada z teorią powstania mandatu do wykonywania funkcji członka zarządu, innym zasadami odpowiedzialności, które mogą mieć w takim przypadku zastosowanie i w oparciu o specyfikę badanego stanu faktycznego.

Rafał Rozwadowski, adwokat



3. INTERES SPÓŁKI, INTERES AKCJONARIUSZA – INSTRUKCJA DZIAŁANIA DLA CZŁONKA ZARZĄDU.

Pojęcie interesu Spółki pozostaje żywym i nieustannie dyskutowanym zagadnieniem w prawie spółek. Określenie i *de facto* rozszyfrowanie tego „sformułowania” generuje – moim zdaniem - dwie płaszczyzny badania: raz, w zakresie konsekwencji prawnych; dwa w obszarze rekomendacji *stricte* menadżerskich.

Nie stanowi *novum* w rozważaniach w analizowanym obszarze, że tak w stanowiskach doktryny jak i judykatury funkcjonowało wiele poglądów dotyczących zdefiniowania interesu Spółki. Obecnie przeważa pogląd, że interes Spółki (legalnie umiejscowiony np. w art. 422 KSH) stanowi „wypadkową interesów akcjonariuszy”.

Mówiąc w dużym uproszczeniu, wizja akcjonariusza większościowego lub wywodzona „wypadkowa” zapatrywać wielu akcjonariuszy definiuje czym jest interes Spółki.

Podsumowaniem szerokiej wykładni pojęcia interesu Spółki jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 r., wydany w sprawie o sygn. akt I CSK 158/09. W wyroku tym, Sąd Najwyższy stwierdził m. in., iż *Interes spółki handlowej odpowiada interesom wszystkich grup jej wspólników z uwzględnieniem wspólnego celu określonego w umowie (statucie) spółki*. W rozwinięciu swoich rozważań - także na tle „celu” działania Spółki określonego w art. 3 KSH, Sąd Najwyższy wskazał, iż *Ten niezbędny element umowy (statutu) każdej spółki handlowej, określony w art. 3 k.s.h., decyduje o tym, że nie może istnieć odrębny, samodzielny interes spółki jako osoby prawnej, abstrahujący od wypadkowej interesu wszystkich wspólników, determinowanej określonym w umowie spółki wspólnym celem. Pojęcie „interes spółki” jest więc ustawową ogólną formułą, której wypełnienie wymaga uwzględnienia kompromisowo rozumianej funkcji przekonań, dążeń i zachowań wszystkich grup wspólników, określonej z uwzględnieniem wspólnego celu*.

Konsekwentnie, istotnym wydaje się skomentowanie pozycji członków zarządu w Spółce, chociażby w takim ujęciu, że jednocześnie: (1) funkcjonuje obowiązek czy też powinność działania przez członków zarządu w „interesie Spółki” ; (2) członkowie zarządu ponoszą odpowiedzialność za działania na szkodę Spółki, także sprzeczne z postanowieniami statutu Spółki; (3) członkowie zarządu nie są związani „instrukcjami” akcjonariuszy Spółki.

Analiza wskazanych wyżej uwarunkowań jest - moim zdaniem – wskazana, niezależnie od ustalenia czy „wizja” akcjonariuszy jest zmaterializowana, tj. czy przybiera formułę np. przyjętej w formie uchwały strategii działania czy też wymaga ustalenia (wywiedzenia) w toku procesu zarządzania Spółką. Kryterium ujawniania swojej wizji kierunku rozwoju/działania Spółki nie stanowi jednocześnie o powstaniu lub ustaniu obowiązku brania pod uwagę interesu akcjonariuszy przy zarządzaniu Spółką.

W rezultacie, nie można wykluczyć, że podejmowanie działań zgodnie z interesem akcjonariuszy może generować określone ryzyka dla członków zarządu w zakresie ich odpowiedzialności. Ryzyka takie wiążą się przede wszystkim z powstaniem sprzecznych wniosków dedykowanych dla podjęcia konkretnych decyzji związanych z zarządzaniem Spółką. Bezspornym jest bowiem, że niezależne od kierunków rozwoju przybranych dla Spółki przez jej akcjonariuszy, członkowie zarządu zarządzając Spółką obowiązani są do zachowania szczególnej staranności przy wykonywaniu swoich obowiązków.

Zasady szczególnej staranności oraz zasady - co niewątpliwe i bezsporne - wykonywania w sposób odpowiedzialny funkcji członka zarządu nakazują podejmować określone decyzje biznesowej po rozpatrzeniu wszystkich informacji, analiz i opinii, które powinny być w danym przypadku wzięte pod uwagę. Członek zarządu nie może być poczytywany jako „ślepy” wykonawca woli akcjonariuszy.

Fakt ponoszenia przez członka zarządu określonych w przepisach prawa odpowiedzialności oraz pozycja w ramach Spółki, nadana mu przepisami KSH, pozwala wysnuć wniosek, że członek zarządu ma nie tyle prawo ale i obowiązek samodzielnie redefiniować interes Spółki, *ergo* interes jej akcjonariuszy. Członek zarządu kwitowany jest z zarządzania Spółką zgodnie z tym interesem – co bezsporne - na płaszczyźnie wewnętrznej - korporacyjnej ale również na płaszczyźnie odszkodowawczej, w szczególności, jeżeli interes ten wywieść można ze statutu Spółki. Rzeczywista sfera wpływu akcjonariuszy na sposób zarządzania Spółką „kończy” się wraz z doprowadzeniem do wyboru określonej osoby/osób na stanowisko członka zarządu Spółki.

Konkluzja, zgodnie z którą członek zarządu ma obowiązek sam decydować, w oparciu o dostępne mu źródła, o tym, co stanowi – często w zmiennym otoczeniu biznesowym, w którym Spółka funkcjonuje – interes Spółki, nie zmienia racjonalności takiego zapatrywania, że z dobrymi obyczajami pozostaje konsultowanie kluczowych decyzji również z akcjonariuszami.

Niezależnie od argumentów natury prawnej, wskazać wypada, że logika przemawiająca za oczywiście różnym pozycjonowaniem kompetencji właścicieli Spółki i członków zarządu Spółki, nakazuje twierdzić, że nadrzędnym celem działań członków zarządu jest samodzielne - w oparciu o dostępne źródła – ustalenie interesu Spółki i następne jego realizowanie, nawet kosztem uznania przez akcjonariuszy, że określone działania nie są podejmowane zgodnie z interesem Spółki. Zasadą wydaje się, że rozumienie i zidentyfikowanie interesu Spółki przez członków zarządu Spółki i jej akcjonariuszy będzie zbieżne, niemniej nie można wykluczyć powstania sporu na tym tle.

W charakterze didaskalia zaznacza się, że *causą* dla przyznania pełnej i akceptowanej z punktu widzenia celowościowej wykładni określonych zapisów KSH samodzielności i niezależności członków zarządu może być rozumowanie, zgodnie z którym członkowie zarządu, z racji

MAMIŃSKI & WSPÓLNICY sp. k.



swoich kompetencji i kwalifikacji, modelowo, pełnią też taką rolę, że korygują, w razie potrzeby, niedoskonałą merytorycznie projekcję akcjonariuszy w przedmiocie postulowanych kierunków rozwoju Spółki.

Zaznacza się, że badanie rzeczywistego interesu Spółki jest działaniem złożonym. Niedozwolone jest prezentowanie uproszczeń, zgodnie z którymi maksymalizacja zysku będzie zawsze uważana za cel Spółki i interes jej akcjonariuszy.

Dodać wypada, że dla oceny interesu Spółki nie bez znaczenia pozostaje charakter akcjonariatu Spółki, tj. np. ustalenie że mamy do czynienia ze Spółką publiczną, z udziałem Skarbu Państwa lub z udziałem określonego kapitału.

Rafał Rozwadowski, adwokat



4. TRYB ZASKARŻENIA POSTANOWIENIA O ODMOWIE WSZCZĘCIA LUB UMORZENIU POSTĘPOWANIA PRZYGOTOWAWCZEGO PROWADZONEGO Z OSKARŻENIA PUBLICZNEGO ORAZ PRYWATNEGO

Kodeks karny wyróżnia grupy przestępstw, przyjmując jako kryterium tryb ich ścigania. Odmierna jest zatem procedura postępowania, opisana w kodeksie postępowania karnego, w zależności od tego, czy mamy do czynienia z tzw. przestępstwem publicznoskargowym, czy przestępstwem prywatnoskargowym. Większość czynów przewidzianych w kodeksie karnym należy do tej pierwszej grupy. Postępowanie w sprawie przestępstwa **publicznoskargowego** jest wszczynane i prowadzone przez organy ścigania (policję lub prokuraturę).

Jeśli organy te dowiedzą się o tym, że takie przestępstwo zostało popełnione (np. z zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa lub też dokonają takich ustaleń w toku tzw. czynności operacyjno - rozpoznawczych), same wszczynają postępowanie, **zbierają dowody** oraz **składają i popierają akt oskarżenia** przed sądem.

Jest to więc postępowanie prowadzone „z urzędu”, przez wyznaczone do tego organy ścigania. Całkowicie odmienny jest zaś tryb postępowania, przewidziany dla tzw. przestępstw prywatnoskargowych. Określenie przestępstwa jako prywatnoskargowego musi wyraźnie wynikać z treści przepisu kodeksu karnego (i tak jest np. w przypadku art. 212 k.k. – przestępstwo zniesławienia, art. 216 k.k.- zniewaga, art. 217 k.k. – naruszenie nietykalności cielesnej, art. 157 k.k. – lekkie uszkodzenie ciała). W przypadku tej kategorii przestępstw, co do zasady, nie toczy się postępowanie przygotowawcze. Jeżeli w toku postępowania przygotowawczego organy ścigania dojdą do wniosku, iż czyn, którego postępowanie dotyczy, stanowi przestępstwo prywatnoskargowe, takie postępowanie zostanie umorzone. W wyjątkowych wypadkach, natomiast, prokurator może wszcząć lub wstąpić do postępowania prywatnoskargowego, jeżeli wymaga tego interes społeczny. Co do zasady, jednak, wszczęcie postępowania prywatnoskargowego następuje tylko na skutek skargi osoby pokrzywdzonej, która to skarga przybiera formę prywatnego aktu oskarżenia.

Przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, jako pewnego rodzaju wyjątek w kodeksie karnym, są więc objęte odrębną procedurą postępowania (art. 485 – 499 k.p.k.) od procedury obowiązującej wobec dominujących w k.k. przestępstw publicznoskargowych i taki podział, co do zasady, jest przejrzysty i nie budzi większych wątpliwości.

Warto jednak zwrócić uwagę na obszar, w którym łączy się postępowanie dotyczące obu ww. typów przestępstw, a z taką sytuacją możemy mieć do czynienia na etapie postępowania przygotowawczego, prowadzonego przez prokuraturę lub inny powołany do tego organ. Postępowanie takie może bowiem, jak już wspomniano powyżej, toczyć się zarówno w odniesieniu do czynów, ściganych z oskarżenia publicznego, jak i czynów o charakterze prywatnoskargowym. Celem niniejszego artykułu jest wskazanie na szczególną sytuację, z jaką mamy do czynienia, gdy organ ścigania odmawia wszczęcia, bądź umarza postępowanie, które odnosi się do przestępstw z obu opisanych powyżej kategorii.

Jak wiadomo, art. 306 k.p.k. przyznaje stronom możliwość złożenia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu prowadzonego śledztwa. Postanowienie

takie, wraz z uzasadnieniem, organ prowadzący śledztwo lub dochodzenie ma obowiązek doręczyć zainteresowanym stronom, a te, w ciągu 7 dni, mogą to postanowienie zaskarżyć. Istnieje wówczas możliwość doprowadzenia do uchylenia, w całości lub w części, zaskarżonego postanowienia, którego konsekwencją jest, co do zasady, ponowne przeprowadzenie postępowania przygotowawczego przez organ, którego decyzję zaskarżono.

Należy przy tym zauważyć, że kodeks postępowania karnego przewiduje w takim przypadku inny tryb odwoławczy dla przestępstw publicznoskargowych, inny zaś dla prywatnoskargowych. Art. 465 § 2 k.p.k. wskazuje, iż na postanowienie prokuratora przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy, zaś § 2a tego artykułu przewiduje, iż w sprawach z oskarżenia prywatnego zażalenie na postanowienie prokuratora (o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego) rozpoznaje prokurator nadrzędny, jeżeli postanowienie zapadło z uwagi na brak interesu społecznego w ściganiu z urzędu sprawy.

Jeżeli zatem, a z taką sytuacją mamy do czynienia najczęściej, prokurator wydał jedno postanowienie o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego, zarówno w odniesieniu do wypełnienia znamion czynu ściganego z oskarżenia publicznego, jak i czynu ściganego z oskarżenia prywatnego, z uwagi na brak interesu społecznego, postępowanie odwoławcze będzie wymagało od stron zastosowania obu przewidzianych trybów. W zakresie, w jakim postanowienie prokuratury dotyczy przesłanek prowadzenia postępowania w kierunku możliwości popełnienia przestępstwa publicznoskargowego, zażalenie musi być skierowane do sądu, który byłby właściwy do rozpoznania sprawy, gdyby sprawa wpłynęła do sądu z aktem oskarżenia. W zakresie, natomiast, w jakim nie stwierdzono istnienia w sprawie interesu społecznego, przemawiającego za ściganiem przestępstwa prywatnoskargowego z urzędu, właściwym organem odwoławczym będzie prokurator nadrzędny nad prokuratorem, który wydał zaskarżane postanowienie.

Zuzanna Sasiak, aplikant radcowski



5. FUNDACJA POMOCY DZIECIOM Z CHOROBAŁ NOWOTWOROWA

W gąszczu przepisów, umów i „ważnych” spraw potrzebna jest też chwila spokoju, w której można czuć się naprawdę bezpiecznie. Chcemy dać od siebie choć kilka takich chwil Tym, którzy tego najbardziej potrzebują.

Mamy zaszczyt poinformować, że od listopada dzielimy się swoimi dobrymi chwilami z Fundacją Pomocy Dzieciom z Chorobą Nowotworową w Warszawie (Nr KRS 0000079660). Chcemy aby informacja o Fundacji Pomocy Dzieciom z Chorobą Nowotworową w Warszawie towarzyszyła nam przez cały czas i aby z naszej wspólnej drogi wynikało jak najwięcej bezpiecznych chwil dla podopiecznych Fundacji.



Fundacja Pomocy Dzieciom z Chorobą Nowotworową w Warszawie została powołana z inicjatywy Rodziców Dzieci chorych na nowotwór, przy wsparciu lekarzy onkologów. Działa nieprzerwanie od 1991 roku.

Fundacja otacza wszechstronną opieką Dzieci chore na nowotwór oraz ich Rodziny, z terenu całego kraju, na każdym etapie pokonywania choroby. Każdego roku z pomocy Fundacji korzysta kilkaset osób.

Serdecznie zachęcamy Państwa do przekazania choć jednej dobrej chwili na rzecz Fundacji.

Więcej informacji na temat Fundacji oraz możliwych sposobów udzielenia wsparcia znajdą Państwo pod adresem internetowym <http://fundacja.net/> oraz na stronie Facebook: https://www.facebook.com/FPDzChN/?hc_ref=SEARCH